

## Tadeusz Płużański komentuje: Nie zapomnijmy o Ciastoniu

2017-12-16 | 3:00

"Skazano miecz, ale nie każącą rękę" - tak Leopold Przymyk, ojciec zamordowanego w 1983 r. Grzegorza Przymyka, skomentował zapadły w maju 2008 r. wyrok warszawskiego sądu skazujący oprawcę jego syna - zomowca Ireneusza K. - na cztery lata więzienia. Przymyk miał na myśli m.in. gen. Władysława Ciastonia, który tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego został szefem Służby Bezpieczeństwa.

Ciastoń to jedna z najbardziej ponurych postaci okresu dyktatury Jaruzelskiego, choć w UB pracował już w latach 40. - w Bolesławcu i we Wrocławiu. Najgłośniejszą sprawą, za którą był ścigany jeszcze w PRL, było zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki. Komunistyczne władze szybko uznały jednak, że poświęcenie zaufanego funkcjonariusza byłoby zbyt dużym wyrzeczeniem. Jego sprawę wyłączono z procesu oskarżonych esbeków i wkrótce został uniewinniony, wracając do resortu.

W wyniku działalności jego służb wielu Polaków zostało aresztowanych, złamanych, zamordowanych bądź zmuszonych do samobójstwa. Znakiem rozpoznawczym SB Ciastonia i nadzoru nad nim Kiszczaka była działalność tzw. nieznanymi sprawców. Już w 1982 r. zgładzili 18-letniego Emila Barchańskiego, którego ciało zostało znalezione w Wiśle. Później była cała seria podobnie "przypadkowych" śmierci działaczy opozycji: Jacek Jerz (KPN Radom), Ryszard Kowalski (szef Solidarności w Hucie Katowice), Bogusław Podboraczyński (Solidarność Nysa), o. Honoriusz Kowalski (duszpasterz akademicki z Poznania), Tadeusz Frąś (Solidarność Małopolska), Zbigniew Tokarczyk (KPN Stalowa Wola), Lesław Martin (Solidarność Wrocław) czy Zbigniew Szkarłat (Solidarność Nowy Sącz).

W lutym 1984 r. w studziencie melioracyjnej znaleziono utopionego Piotra Bartoszcze, znanego działacza Solidarności rolniczej, jego ciało nosiło ślady tortur. Jerzy Samsonowicz z gdańskiej Solidarności został powieszony na ogrodzeniu stadionu RKS Stoczniowiec. Zbigniew Simoniuk z białostockiej Solidarności oficjalnie powiesił się w celi, zaś Zbigniew Wołoszyn, naukowiec Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej zajmujący się skutkami awarii elektrowni w Czernobylu, oficjalnie "wyskoczył z 10. piętra budynku". To tylko niektóre ofiary Władysława Ciastonia. Po 1989 r. tego szefa SB nigdy nie udało się skazać. A może jeszcze nie jest za późno?

**Zobacz:** [SONDAŻ: Polacy chcą robić zakupy w niedzielę](#)

Tadeusz Płużański

### Quizy



QUIZ. Najstynniejsze bajki i baśnie świata. Nawet dorośli powinni powalczyć o komple...



Katowice na rowery



QUIZ. Pierwsza rocznica śmierci Krzysztofa Krawczyka. Jego piosenki pozostaną wieczn...



QUIZ. Symbole najpopularniejszych pierwiastków chemicznych.